

Sygn. akt II UK 533/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z wniosku M. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego P. B.
o ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Organ rentowy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 czerwca 2013 r. Zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego „przez błędną wykładnię art. 627 k.c., art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., a w rezultacie błędne rozstrzygnięcie o prawnym charakterze umów łączących M. W. z zainteresowanym P. B., albowiem od prawidłowej wykładni art. 627 k.c. zależało, czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a także zależy obowiązek M. W., jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanego”.

W ocenie organu rentowego skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ, „brak jest potrzeby wykładni przepisów art. 627 k.c., art. 734 k.c. w związku z

art. 750 k.c. wobec braku rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie kwalifikowania umowy polegającej na wybudowaniu elementów budynku - ławy fundamentowe, ścianki działowe, stropu pod nadzorem kierownika budowy ściśle według projektu budowlanego z materiałów dostarczonych przez zlecającego jako umowy starannego działania tj. umowy o świadczenie usług do której zastosowanie mają przepisy o zleceniu tj. art. 734 k.c.”.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda, oddalenie odwołania w całości. Na podstawie art. 415 k.p.c. wniesiono o orzeczenie zwrotu przez M. W. wypłaconych kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie z uwzględnieniem wniosku o orzeczenie zwrotu przez M. W. wypłaconych kosztów procesu za obie instancje. Wniesiono wreszcie o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, spełniająca wymagania z przepisu art. 398⁴ k.p.c. podlega dalszej kontroli w postaci tzw. przedsądu a więc badaniu, czy w sprawie występują okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c.) a mianowicie, czy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (co polega na przytoczeniu jego treści i wskazaniu argumentów prawnych, które z reguły prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych), czy istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości a także potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (co wymaga przedstawienia tych rozbieżności i wykazania, że przepisy je wywołujące nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowej judykaturze sądowej). W ramach przedsądu następuje także badanie, czy skarga jest oczywiście uzasadniona (przy czym oczywistość ta musi jawić się jako rażąca i od razu dostrzegalna, uwidoczniająca się bez głębszej analizy naruszenie prawa wyrażające się w sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji) a nadto, czy w sprawie nie występuje nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy nie ma obowiązku zastępowania skarżącego i poszukiwania argumentów przemawiających za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania (poza przypadkami wymienionymi w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Spełnienie wymagania przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej podlega takiej samej ocenie jak spełnienie wymagania uzasadnienia podstaw kasacyjnych (postanowienie SN z 14 maja 2008 r., II UZ 12/08, LEX nr 786751).

W razie powołania się na przesłankę wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien przytoczyć argumenty świadczące o tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (postanowienie SN z 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt I CSK 100/07, niepubl.). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398-4 § 1 pkt 3 w zw. z art. 398-9 § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (postanowienie SN z 30 czerwca 2007 r., sygn. akt II CSK 184/07, niepubl.).

Wbrew temu co podniesiono w skardze, wcale nie jest oczywiste, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zakwalifikował badane umowy jako umowy o dzieło. Skarżący w istocie poprzestaje na ogólnych stwierdzeniach typu: „zdaniem organu bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów dotyczących umowy o dzieło i doszukiwania się ich znaczenia naruszenie normy prawa materialnego jest oczywiste. Zainteresowany bowiem świadczył swoje usługi w oparciu o gotowe projekty budowlane inwestora, miał ściśle narzucone przez inwestora materiały i parametry techniczne wykonywanych elementów. Zainteresowany podczas pracy nie był samodzielny w swoich decyzjach, ale podlegał kontroli M. W. oraz dodatkowo kierownika budowy, a więc nie świadczył umowy o dzieło tylko umowę o świadczenie usług do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia [...]” lub „wyrok Sądu Apelacyjnego charakteryzuje się sprzecznością z powszechnie przyjętą wykładnią art. 627 k.c. i

734 k.c. w związku z art. 750 k.c., która nakazuje w przypadku braku konkretnego rezultatu przedmiotu umowy, powtarzalności czynności wykonawcy kwalifikować dane zobowiązanie jako umowę o świadczeniu usług do której stosuje się przepisy o zleceniu a nie umowę o dzieło”.

W ocenie Sądu Najwyższego nie ma podstaw do przyjęcie skargi do rozpoznania. a już w szczególności ze względu na jej oczywistą zasadność. Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.